



Podziękowanie

Dziękujemy wszystkim, którzy udzielili zgody na wykorzystanie swoich życiorysów i zdjęć oraz wspomogli wystawę merytorycznie i organizacyjnie. Dziękujemy licznym partnerom i sponsorom wystawy.

Dziękujemy Samorządowi Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu za sfinansowanie przygotowania wystawy w języku polskim z okazji obchodów 20. rocznicy partnerstwa między Hesją i Wielkopolską.

DEUTSCHES
POLEN
INSTITUT



Deutsches Polen-Institut Darmstadt /
Niemiecki Instytut Spraw Polskich w Darmstadt
dr Peter Oliver Loew, dr Andrzej Kaluza, Julia Röttger

Urząd Marszałkowski Województwa
Wielkopolskiego w Poznaniu
Anna Markiewicz, Mieszek Jagiełło

Redakcja
Anna Markiewicz, dr Andrzej Kaluza

Layout
Büro für Erinnerungskultur, Babenhausen

Partnerzy



Instytucje i fundacje wspierające



Wystawa prezentuje biografie około 60 postaci związanych z regionem Ren-Men w południowej Hesji.

Współczesność:

Kultura, Muzyka, Sztuka, Praca, Sport, Kościół

Historia:

Żydzi, Praca przymusowa, Dipisi, Procesy Oświęcimskie,
Pomoc dla Polski, Potomkowie



ŚCIEŻKI ŻYCIA LEBENSFADE

Polacy w południowej Hesji:
Frankfurt, Darmstadt, Wiesbaden i okolice

Wystawa Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich w Darmstadt przygotowana we współpracy z Samorządem Województwa Wielkopolskiego z okazji obchodów 20. rocznicy partnerstwa między Hesją i Wielkopolską.

Ścieżki życia

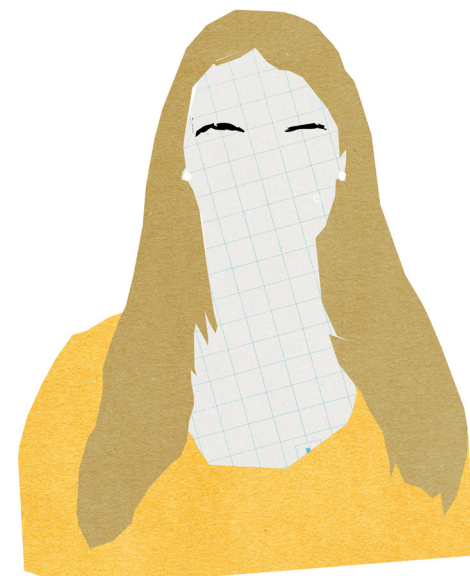
Od ponad 100 lat Polacy wpisują się w życie Frankfurtu nad Menem i innych miast i miasteczek południowej Hesji. Około 150 tys. emigrantów z Polski zamieszkuje dziś teren między Wiesbaden, Hanau, Heppenheim i Bad Nauheim. Jest to największa grupa cudzoziemców w regionie po migrantach z Turcji. Polacy oddziałują na społeczeństwo niemieckie bardziej niż zwykle się uważa. Wystawa „Ścieżki życia” nadaje im twarze i opowiada historie ich życia.

Tereny nad Menem i środkowym Renem przez długi czas nie były celem migracji Polaków, w odróżnieniu od Zagłębia Ruhry czy wielkich miast przemysłowych na północy i zachodzie Niemiec. Wprawdzie pod koniec XVIII wieku miasteczko Offenbach stało się centrum działalności żydowskiej sekty frankistów, wywodzącej się z polskich Kresów, jednak nie na długo. Także okoliczne kurorty jak Wiesbaden, Bad Homburg czy Bad Nauheim przyciągały kiedyś setki polskich gości, jednakże tylko tych najbogatszych. Z końcem XIX wieku pojawiali się sporadycznie w okolicy robotnicy rolni z ziem polskich. W czasie przed pierwszą wojną światową Frankfurt i okolice były zamieszkiwane przez kilkaset rodzin żydowskich, pochodzących z terenów Polski, często nie posługujących się jednak językiem polskim. W roku 1938 prawie wszystkie z nich zostały wywiezione z Niemiec w ramach tzw. „Polenaktion”.



Podczas drugiej wojny światowej dziesiątki tysięcy Polaków znalazły się w regionie jako robotnicy przymusowi w gospodarstwach rolnych bądź w okolicznych fabrykach. W zamieszkałych przez nich obozach panowały tragiczne warunki. Ponad półtora tysiąca Warszawiaków trafiło jesienią 1944 r. do obozu koncentracyjnego „Katzbach” we frankfurckich zakładach zbrojeniowych Adlera. Większość z nich zginęła z powodu bezwzględności swych oprawców oraz podczas tzw. marszów śmierci. Po wojnie funkcjonowało pojęcie „displaced persons” dla osób, które nie wróciły do krajów swojego pochodzenia – takimi było również tysiące Polek i Polaków, którzy pozostali w regionie Ren-Men.

Stopniowo rosnąca liczba przesiedleńców z dawnych terenów wschodnich Niemiec (Śląsk, Mazury) powodowała wzrost liczebności ludności polskojęzycznej, osiedlonej w ramach „akcji łączenia rodzin”. Choć przyznawano im zazwyczaj obywatelstwo niemieckie, to wielu z nich, a zwłaszcza tych, którzy wyjechali pod koniec lat 80., nie znało już języka niemieckiego bądź uważało się wszak za Polaków. Do tego dochodzili uchodźcy polityczni. Po pierwszym nieznacznym ruchu emigracji w roku 1968, kilka tysięcy Polaków wystąpiło w Niemczech o azyl po ogłoszeniu w Polsce stanu wojennego w roku 1981. To oni zakładali czasopisma i stowarzyszenia o charakterze politycznym i kulturalnym. Jednocześnie sprawy polskie znajdowały coraz większe zainteresowanie w niemieckiej polityce i opinii publicznej. Świadczą o tym liczne zawierane wtedy partnerstwa miast, wsparcie dla związku zawodowego Solidarność, powstanie Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich w Darmstadt czy spotkania wokół Targów Książki we Frankfurcie.



W 1991 r. zniesiono w Niemczech wize wjazdowe dla Polaków, którzy odtąd mogli – po raz pierwszy od dziesięcioleci – swobodnie podróżować na Zachód. Do regionu otaczającego Frankfurt nad Menem wciąż przybywało pracowników sezonowych w rolnictwie, na budowach, czy do opieki nad osobami starszymi. Z biegiem czasu pojawili się w okolicznych firmach również wysoce wykształceni specjaliści, artyści i przedsiębiorcy z Polski. Z chwilą otwarcia rynku pracy dla Polaków w roku 2011, ich liczba w regionie zwiększyła się dwukrotnie. Ponadto liczba Niemców z polskimi korzeniami też jest wysoka: w samym Frankfurcie mieszka łącznie około 30 tys. Polaków i osób pochodzących z Polski.



Dziś Polki i Polacy mogą opierać swe życie w regionie o „własną” infrastrukturę. W wielu miejscowościach ich dzieci mogą uczyć się w szkole języka polskiego, a Polskie Misje Katolickie wspierają ich swoją postugą zarówno we własnych parafiach, jak i innych kościołach. Istnieją polskie sklepy i stowarzyszenia kulturalne, polskojęzyczni lekarze i adwokaci, polskie dyskoteki i koncerty, istnieje nawet polski klub piłkarski. Powoli Polacy stają się coraz bardziej widoczni dla społeczeństwa niemieckiego: są postrzegani jako ważny element niemieckiej teraźniejszości, którą współtworzą już od dziesięcioleci.

dr Peter Oliver Loew
dr Andrzej Kaluza
Deutsches Polen-Institut /
Niemiecki Instytut Spraw Polskich
Darmstadt 2020